

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

13. posiedzenie 3. sesji V. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 19. Grudnia 1885.

Treść: Spis petycyj. — Ogłoszenie wyniku wyboru do komisji gorzelnianej. — Odpowiedź Komisarza rządowego na interpelacje posłów Romanowicza, Gnoińskiego Jana i Żuka-Skarszewskiego w sprawach kolei Transwersalnej. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o projekcie postawienia gorzelnii i eksploatacji torfu w Dublinach. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności w przedmiocie przemysłu krajowego. — Pierwsze czytanie, uzasadnienie i przekazanie komisji administracyjnej wniosku posła Żuka-Skarszewskiego w przedmiocie ułatwień dla młodzieży w wieku popisowym przy udzielaniu pozwoleń na zawieranie ślubów małżeńskich. — Sprawozdanie komisji administracyjnej o petycyi Reprezentacji powiatowej w Nowym Sączu w przedmiocie pomnożenia liczby weterynarzy powiatowych i sprawowania policyi weterynarskiej ze strony gmin, — i uchwalenie wniosku komisji. — Sprawozdanie komisji drogowej: o petycyach Wydziału powiatowego w Myślenicach i gminy Budzów tegoż powiatu o udzielenie subwencji z funduszu krajowego na rekonstrukcję dróg gminnych; o petycyi gminy Mikuliczyna w przedmiocie przeniesienia zapory mytniczej z Mikuliczyna do Podleśniowa; o petycyi miasteczka Podwołoczysk w przedmiocie zniesienia zapory mytniczej wśród miasteczka położonej, — i uchwalenie wniosku komisji. — Sprawozdanie komisji prawniczej: o petycyi gminy Jezierzany w przedmiocie ustanowienia c. k. Sądu powiatowego w Jezierzanach; o petycyi Zwierzchności gminnej i gwarectwa w Jaworzniu, jako też gmin okolicznych o ustanowienie nowego c. k. Sądu powiatowego z siedzibą w Jaworzniu; o petycyi gminy Pokropiwny powiatu Brzeżańskiego o wydzielenie jej z okręgu c. k. Starostwa powiatowego i c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach, jako też z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kozowej, a przyłączenie do c. k. Starostwa powiatowego i c. k. Sądu obwodowego i powiatowego miejsko-delegowanego w Tarnopolu, — i uchwalenie wniosku komisji. — Sprawozdanie komisji petycyjnej o petycyach Grzegorza Czaykowskiego i innych członków Rady powiatowej Turczańskiej, jako też Ruskiej narodnej Rady w Turcie w przedmiocie urzędowania tamtejszej Rady powiatowej, — i uchwalenie wniosku komisji. — Porządek dzienny 14. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godzinie 11. minut 15. przed południem.

Przewodniczący: JW. Dr. Mikołaj Zybliewicz, Marszałek krajowy.

Ze strony Rządu: JE. p. Filip Zaleski, c. k. Namiestnik.

Sekretarze: pp. Dr. Stanisław hr. Badeni, Władysław ks. Sapieha, Tytus Siengalewicz i Adam Jędrzejowicz.

Obecnych posłów: 128.

JW. Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwarte.

Protokół z ostatniego posiedzenia przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów.

Pan sekretarz zechce odczytać spis wniesionych petycyj.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Spis petycyj

wniesionych do Wysokiego Sejmu krajowego po dzień 19. Grudnia 1885.

672. Spółka wodna dla regulacji odpływu rzeki Raby i jej dopływów w Dobczycach, przez p. Popieła, o subwencję — do komisji gospodarstwa krajowego.
673. Rada szkolna miejscowa w Płaszowie, przez p. Zolla, o podwyższenie płacy tamtejszemu nauczycielowi — do komisji szkolnej.
674. Reprezentacja miasta Podhajec, przez p. Romana Potockiego, w sprawie budowy kolei ze Stryja do granicy rosyjskiej — do komisji dla spraw kolejowych.
675. Rada szkolna miejscowa i Reprezentacja gminy w Pomorzanach powiatu Złoczowskiego, przez p. Romana Potockiego, o zapomogę i pożyczkę na budowę szkoły — do komisji budżetowej.
676. Antonina Pachulska, przez p. Mochnackiego, o subwencję na rozszerzenie fabryki sztucznych kwiatów — do komisji budżetowej.
677. Rudolf Pochmarski, nauczyciel w Klimkowcach, przez p. Merunowicza, o zaliczkę na płacę — do komisji budżetowej.
678. Gmina Pnikut powiatu Mościskiego, przez p. Stanisława Stadnickiego, o zapomogę na budowę szkoły — do komisji budżetowej.
679. Marya Bursztynowa, wdowa po nauczycielu ludowym, przez p. Hoszarda, o podwyższenie pensji i zapomogę — do komisji budżetowej.
680. Zofia Szczawińska, przez p. Wierzbickiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
681. Alfred Beer Kornaszewski, przez p. Wierzbickiego, o zapomogę za kształcenie się w malarstwie — do komisji budżetowej.
682. Marya Kruszelnicka, wdowa po nauczycielu, przez p. Romanowicza, o wyznaczenie jej pensji — do komisji budżetowej.
683. Ta sama, przez p. Romanowicza, o zapomogę — do komisji budżetowej.
684. Wydział powiatowy w Kołomyi, przez p. Golejewskiego, w sprawie zastosowania patentu Cesarskiego z 20. Kwietnia 1854. do władz autonomicznych — do komisji administracyjnej.
685. Wydział powiatowy w Chrzanowie, przez p. Artura Potockiego, w sprawie rewizji przywilejów Banku austro-węgierskiego — do komisji bankowej.
686. Wydział powiatowy w Tarnobrzegu, przez p. Stanisława Tarnowskiego, w tej samej sprawie — do komisji bankowej.
687. Maciej Kłapa, były nauczyciel, przez p. Łazarskiego, o przyznanie emerytury w drodze łaski — do komisji szkolnej.
688. Ksiądz Salezy Matwijkiewicz, proboszcz w Czukwi, przez p. Bereźnickiego, o subwencję na wewnętrzną restaurację kościoła — do komisji budżetowej.
689. Rada szkolna miejscowa w Prusach, przez p. Zolla, o zmianę tamtejszej szkoły filialnej na etatową — do komisji szkolnej.
690. Mieszkańcy wsi Tarnowice leśne powiatu Nadwórniańskiego, przez p. Mandyczewskiego, o ochronę od dzikich zwierząt — do komisji administracyjnej.
691. Wydział Towarzystwa oświaty ludowej w Jaśle, przez p. ks. Kopycińskiego, o subwencję dla szkółki koszykarskiej tamże — do komisji budżetowej.
692. Michał Niedbała, nauczyciel w Płokach, przez p. Artura Potockiego, o zapomogę lub zaliczkę — do komisji budżetowej.

693. Albina Mozdyniewicz, wdowa po nauczycielu, przez p. Tyszkiewicza, o zapomogę — do komisji budżetowej.
694. Zwierzchność miasta Starego Sącza, przez p. Zborowskiego, o podwyższenie myta mostowego na Popradzie — do komisji drogowej.
695. Julian Konopka, przez p. Bobczyńskiego, w sprawie obniżenia podatków gruntowych — do komisji petycyjnej.
696. Teofila Andrusikiewicz, wdowa po nauczycielu ludowym, przez p. Pławickiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
697. Wydział powiatowy w Rudkach, przez p. Jankę, w sprawie przyspieszenia wygotowania planów regulacji Dniestru — do komisji gospodarstwa krajowego.
698. Wydział powiatowy w Limanowej, przez p. Struszkiewicza, w sprawie rewizji przywilejów Banku austro-węgierskiego — do komisji bankowej.
699. Wydział powiatowy w Turce, przez p. Łozińskiego, w tej samej sprawie — do komisji bankowej.
700. Władysław Dziubiński, właściciel warstату rzeźbiarsko tokarskiego w Krasnem, przez p. Gnoińskiego, o zapomogę lub pożyczkę — do komisji budżetowej.

P. Zawadzki. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Zawadzki ma głos.

P. Zawadzki. Uchwałą z dnia 9. b. m. przekazał Wysoki Sejm, zgodnie z wnioskiem komisji prawniczej, petycję gminy Podhorce i innych okolicznych, o przeniesienie siedziby Sądu powiatowego z Oleska do Podhorzec, Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy na najbliższej sesji sejmowej.

Na temże posiedzeniu uchwalono petycję l. 501 (391) Zwierzchności gminy Jasionowa o pozostawienie jej w obrębie Sądu powiatowego w Brodach, na wypadek przeniesienia Sądu powiatowego z Oleska do Podhorzec — przekazać komisji prawniczej.

Ze względu na zachodzący między temi petycjami związek rzeczowy, wnoszę jako przewodniczący komisji prawniczej:

Wysoki Sejm raczy uchwalić, aby petycję Jasionowa komisja prawnicza odstąpiła Wydziałowi krajowemu.

JW. Marszałek. Czy żąda kto w tej mierze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, podaję pod głosowanie. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Nim przystąpię do porządku dziennego, proszę Panów kwestorów, aby byli łaskawi zaprosić Panów posłów do sali, bo nie ma kompletu.

(Kwestorowie zwołują Panów posłów.)

JE. p. Namiestnik Filip Zaleski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. JE. p. Namiestnik ma głos.

JE. p. Namiestnik Filip Zaleski. Na posiedzeniach Wysokiego Sejmu z dnia 1. i 4. Grudnia b. r. posłowie Romanowicz, Gnoiński i Skarszewski z towarzyszymi wnieśli trzy interpelacje w sprawach galicyjskich kolei państwowych.

Interpelacya posła Romanowicza tyczy się używania języka niemieckiego na kolei transwersalnej w ustnych stosunkach służbowych między urzędnikami, przy prowadzeniu śledztw dyscyplinarnych, przy egzaminach i w obradach zarządów kolejowych instytucji humanitarnych.

Poseł Gnoiński zapytał, czy dla zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom będą zaprowadzone na kolei transwersalnej elektryczne dzwonki sygnałowe i pobudowane domki dla strażników.

Wreszcie poseł Skarszewski interpelował w sprawie pożarów, które w ostatnich czasach wydarzyły się w rejonie ogniowym kolei transwersalnej wskutek wylatywania iskier z lokomotywy.

Na te trzy interpelacye mam zaszczyt odpowiedzieć, co następuje:

Co do interpelacyi posła Romanowicza i towarzyszy, muszę przedewszystkiem podnieść, że co do używania niemieckiego języka, jako języka powszechnego w służbie wewnętrznej, oraz co do używania innych języków krajowych, zarząd kolei państwowych stosuje się przy wykonywaniu służby jak najściślej do przepisów §. 7. zatwierdzonego najwyższem postanowieniem statutu organizacyjnego i że zawarte w powołanym paragrafie odrębne postanowienia dla Galicyi na

rzecz języka polskiego, także jak najstaranniej przestrzegane są przez zarząd kolei państwowych.

Jednakże wobec wyraźnego zarządzenia §. 7. statutu organizacyjnego, że cała wewnętrzna służba, nie wyjmując stosunków pomiędzy wszystkimi organami zarządu kolei państwowych, odbywać się ma w języku niemieckim, musi być przestrzeganiem, ażeby język niemiecki używany był nie tylko bez wyjątku w wewnętrznym piśmiennym urzędowaniu, lecz nadto, ażeby używano także we wszystkich ustnie wydawanych słu-bowych zarządzeniach i doniesieniach.

Wyjątek od tego prawidła ma miejsce tylko co do stosunków służbowych w obec tej części personalu służby, a w szczególności strażników, którzy niemieckim językiem wcale nie władają, a mimo to dla braku kandydatów, władających obu językami, przyjęci zostali prowizorycznie do służby przy austryackich kolejach państwowych.

Od wymagania, ażeby język niemiecki w całym piśmiennym i ustnym wewnętrznym urzędowaniu organów zarządu kolei państwowych ogólnie był używany, wspomniany zarząd odstąpić nie może, a to tem mniej, z powodu, że do tego właśnie administracja wojskowa przywiązuje stanowczą wagę ze swojego stanowiska.

Zwracam uwagę Wysokiej Izby, jak ciężko zostałyby dotknięty w swoich najżywoźniejszych interesach dzisiejszy personal służbowy galicyjskich linii kolei państwowych, jeżeliby w razie wybuchu zawikłań wojennych, administracja wojskowa z powodu zaniedbanego wbrew przepisom statutu organizacyjnego pielegnowania języka niemieckiego widziała się zniewoloną obecny personal innym zastąpić.

Poczynione przez jednego z wyższych funkcyonaryuszy zarządu wojskowego w czasie podróży inspekcyjnej po galicyjskich liniach kolei państwowych spostrzeżenia, że ustne czynności służbowe na tych liniach wbrew postanowieniom statutu organizacyjnego częstokroć bywają załatwiane w języku polskim, spowodowały jeneralną dyrekcyę wskutek odezwy c. k. wspólnego Ministerstwa wojny do przypomnienia powołanych powyżej przepisów statutu organizacyjnego naczelnikom obu Dyrekcyi ruchu w Galicyi.

Do aktów wewnętrznej służby zarządu kolei państwowych należy także przeprowadzenie dochodzeń dyscyplinarnych, oraz egzaminów prze-

pisanych dla samoistnego pełnienia wykonawczej służby kolejowej. W obec kilkakrotnie powołanych postanowień §. 7. statutu organizacyjnego rozumie się, że także i w tych czynnościach urzędowych w całym obrębie zarządu kolei skarbowych w ogóle należy używać języka niemieckiego. O ile jednakże sługa lub strażnik nie włada niemieckim językiem wcale — albo tylko niedostatecznie, przesłuchanie jego odbywa się tylko w znanym mu języku krajowym, a tłumaczenie jego zeznań na język niemiecki zarządza się z urzędu.

Tacy słudzy i strażnicy otrzymują wszystkie do ich czynności służbowych odnoszące się instrukcyje w języku krajowym i w tym też języku składają egzamina z instrukcyj.

Co się wreszcie tyczy wspomnianych w interpelacji obrad zarządów funduszów humanitarnych, podnieść muszę, że istniejące dla służby austryackich kolei państwowych zakłady humanitarne nie są bynajmniej autonomicznymi stowarzyszeniami prywatnymi służby, lecz stanowią integralne części składowe całego organizmu zarządu kolei państwowych.

Z tego powodu do zarządu tych zakładów postanowienia statutu organizacyjnego o języku służbowym całkowicie muszą być zastosowane. Skoro wobec tego protokoły posiedzeń wydziałów tych zakładów w całym obrębie zarządu kolei skarbowych sporządzone być muszą w języku niemieckim, konieczną jest rzeczą, ażeby obrady wydziałów, o ile zapisane być mają w protokołach i o ile chodzi o formalne powzięcie uchwał, prowadzone były w języku niemieckim. Atoli używaniu innych także języków krajowych dla bliższej, mianowicie przygotowawczej wymiany zdań podczas posiedzeń lokalnych wydziałów zakładów humanitarnych, nie stawia się żadnych trudności.

Co do interpelacji p. Gnońskiego i towarzyszy podnieść muszę, że nie można powziąć, jakie wypadki w ruchu galicyjskiej kolei transwersalnej szanowny interpelant miał na myśli.

W interpelacji bowiem jest mowa tylko o „spotkaniu się pociągów“, co jednak na kolei transwersalnej nie miało miejsca.

W prawdzie zaszedł w dniu 1. Listopada b. r. tego rodzaju ubolewania godny wypadek na używanej wspólnie z pierwszą węgiersko-galicyjską koleją żelazną, przestrzeni Chyrów-Za-

górz, a to między stacyami Olszanica i Lisko-Łukawica.

Zetknął się tam pociąg towarowy Nr. 41. z pociągiem osobowym Nr. 118., przyczem z konduktorów dwaj zostali ciężko, a dwaj lekko skaleczeni, a nadto powstała dość znaczna szkoda w środkach przewozowych.

Dochodzenie co do tego wypadku prowadzone przez pierwszą węgiersko-galicyską koleją żelazną, jako utrzymującą ruch na powyższej przestrzeni, nie dojrzało jeszcze do tego stopnia, iżby z całą pewnością podać można bliższe wskazówki co do przyczyny nieszczęśliwego wypadku.

O ile jednak szanowny interpelant nieszczęśliwe wypadki wogóle miał na myśli, nie da się zaprzeczyć, że w tegorocznym peryodzie kilkakrotnie takie pożałowania godne wypadki miały miejsce. Przyczynę tych wypadków przypisać należy, jak to wogóle na wszystkich nowych dopiero w ruch wprowadzonych kolejach się zdarza, w przeważnej części krótkiemu istnieniu kolei i niedokonanej jeszcze konsolidacji budowy, jakoteż brakowi dostatecznie wyćwiczonego, ze specjalnymi stosunkami nowych linii dość obznajomionego i doświadczonego personalu. W dalszej części przyczyny wypadków szukać należy w niefortunnym zbiegu niepomyślnych okoliczności, na które kierownictwo ruchu nie może wywrzeć żadnego wpływu, które stanowią niejako „vis major“ nie dające się uchylić.

O ile podniesione w interpelacji nieszczęśliwe wypadki należą do pierwszej z powyższych kategorii, c. k. Dyrekcye ruchu kolei żelaznych powołane do pełnienia, względnie do nadzorowania służby wykonawczej, starają się z całą energią i z użyciem całej w myśl organizacji w dostatecznej mierze im nadanej powagi, aby przez najsurowsze przestrzeganie karności i najściślej wykonywanie wszystkich odnośnych przepisów służbowych, wprowadzone zostały odpowiednie środki, wykluczające możliwość powtórzenia się podobnych wypadków.

Na dalsze pytanie, czy na galicyjskiej kolei transwersalnej zaprowadzone będą sygnałowe dzwonki elektryczne, jakie istnieją na wszystkich innych kolejach i czy pobudowane będą domki strażnicze dla pomieszczenia nadzorców toru, mam zaszczyt odpowiedzieć, co następuje:

W Art. I. ustawy z dnia 25. Grudnia 1881. Dz. pr. p. L. 159, o budowie galicyjskiej kolei transwersalnej postanowiono, że linie:

- a) Żywiec-Nowy Sącz;
- b) Grybów-Zagórz, zbudowane być mają jako koleje główne, linia zaś:
- c) Stanisławów-Husiatyn, jako kolej lokalna o normalnej szerokości toru.

Następnie wypowiedziano w motywach do ustawy z dnia 28. Lutego 1883. Dz. pr. p. l. 22, że północne odnogi galicyjskiej kolei transwersalnej (Sucha-Skawina i Oświęcim-Podgórze), wybudowane być mają jako koleje drugorzędne. Stósownie do tych postanowień zbudowano dwie pierwsze linie jako koleje główne i zaopatrzone je w domy strażnicze dla budników, oraz dzwonki elektryczne. Powyższe pytanie tyczyć się więc może tylko linii: Stanisławów-Husiatyn, Sucha-Skawina i Oświęcim-Podgórze, które według powyżej przytoczonych postanowień zbudowane być miały jako koleje lokalne, względnie drugorzędne. Linie te zbudowano rzeczywiście jako koleje lokalne, przyczem zastosowano w zupełności przepisy ustawy o kolejach lokalnych z 25. Maja 1880. Dz. pr. p. L. 56, przedłużonej ustawą z 26. Grudnia 1882. i 28. Grudnia 1884., mianowicie wprowadzono przy wykonaniu budowy wszystkie ułatwienia, jakie dotychczas co do kolei lokalnych wogóle bywają przyznawane.

Art. I. wspomnianej ustawy postanawia, że przy koncesjonowaniu nowych kolei lokalnych Rząd jest upoważniony nietylko dozwolić wszelkich możliwych ułatwień co do robót przygotowawczych, budowy i zaopatrzenia w przybory, lecz także co do ruchu odstąpić od przepisanych w ustawie kolejowej środków ostrożności o tyle, o ile to ze względu na zachodzące stosunki obrotu i ruchu, w szczególności ze względu na zmniejszoną szybkość jazdy, okaże się według uznania Ministerstwa handlu dopuszczalnym.

Na podstawie ułatwień przyznanych dla powyżej wspomnianych trzech linii w myśl przytoczonej ustawy, w szczególności ze względu na nieznaczną szybkość jazdy, a dalej na podstawie wydanych przez Ministerstwo handlu z d. 1. Sierpnia 1883. L. 24.932 przepisów o ruchu na kolejach drugorzędnych, według których codzienne jednorazowe obejście przestrzeni przez strażników uznane jest za wystarczające, zorganizowano na drugorzędnych liniach kolei transwersalnej służbę kolejowo-strażniczą w ten sposób, że wystarcza znacznie mniejsza liczba domków strażniczych, względnie strażników, aniżeli na kolejach głównych. Mianowicie ustanowiono na linii:

1. Sucha-Skawina 12
2. Oświęcim-Podgórze 15
3. Stanisławów-Husiatyn 26 budników, którzy na przydzielonych im przestrzeniach o maksymalnej długości 6.300 metrów wobec całego rozkładu służby obowiązkom swoim z najzupełniejszym bezpieczeństwem całkowicie zadosyć uczynić mogą.

Dzwonki sygnałowe mają na celu zwrócenie uwagi strażników, stojących na pewnych oznaczonych stanowiskach, na zbliżanie się pociągu. Ponieważ jednak według powyżej wskazanego urządzenia służby, strażnicy w ruchomej służbie swojej nie mają w czasie przejeżdżania pociągu stale oznaczonych stanowisk, przeto zaprowadzenie dzwonek sygnałowych nie miałyby celu.

W powołanych już przepisach ruchu i w zaprowadzonym regulaminie sygnałowym dla kolei drugorzędnych uznano tedy dzwonki sygnałowe jako nieobowiązkowe urządzenie i nie zaprowadzono ich na wspomnianych liniach kolei transwersalnej, tak samo, jak na wszystkich austriackich kolejach drugorzędnych.

Obecna liczba domków strażniczych i brak dzwonek sygnałowych na liniach Sucha-Skawina, Oświęcim-Podgórze i Stanisławów-Husiatyn, ma zatem zupełne uzasadnienie w prawie przyznanym tym liniom charakterze kolei lokalnych.

Co do trzeciej interpelacji posła Skarszewskiego, muszę ze względu na pierwsze w tej interpelacji zawarte pytanie przedewszystkiem skonstatować, że spowodowane wydobywaniem się iskier pożary położonych po za rejonem ogniowym budynków w Polnej i Szulawie doszły do wiadomości Wysokiego c. k. Ministerstwa handlu na podstawie przeprowadzonych dochodzeń, poszkodowani zostali już co do swoich pretensyj zaspokojeni. — Dochodzenie co do pożaru garbarni w Dąbrowie pod Tuchowem jest w toku.

Co do drugiego pytania interpelacji muszę zauważyć, że pomimo powyżej wspomnianych pożarów zawarte w §. 25. rozporządzenia ministerjalnego z 25. Stycznia 1879. Dz. u. p. L. 19, postanowienie o obrębie ogniowym, obowiązujące wszystkie w całej Austrii nowo budujące się koleje żelazne, a wydane na podstawie doświadczeń poczynionych w tym kierunku przez długi szereg lat, okazuje się tak wogóle, jakoteż specjalnie ze względu na stosunki Galicyi, jako wystarczające.

Ze względu na trzecie pytanie interpelacji, wskazać muszę na fakt dobrze znany wszystkim zarządom kolei żelaznych, że przy wszystkich wzdłuż linii kolejowej wydarzających się pożarach zawsze objawia się dążność do szukania przyczyny pożaru w wylatywaniu iskier z lokomotywy, że jednak dodatkowe dochodzenie co do kierunku wiatru w czasie wybuchu pożaru, co do czasu jaki upłynął od chwili przejazdu ostatniego pociągu koło miejsca pożaru i co do innych decydujących okoliczności, wykazuje najczęściej, że wybuch pożaru wskutek wylatywania iskier z lokomotywy jest albo całkiem wykluczony albo w najwyższym stopniu nieprawdopodobny.

Poczynione w tej mierze dotychczasowe doświadczenia uprawniają do zupełnie uzasadnionego twierdzenia, że także wzdłuż galicyjskich linii kolei państwowych pożary nie częściej jak gdzie indziej rzeczywiście bywają spowodowane wylatywaniem iskier z lokomotywy.

Ażebym zresztą wydobywanie się iskier, a tem samem niebezpieczeństwo pożaru ile możliwości ograniczyć, dokonana została w ostatnim czasie rekonstrukcja przyrządów do powstrzymania iskier i zaopatrzone w te przyrządy wszystkie lokomotywy także galicyjskich linii kolei państwowych — a nadto zaczęto do używanego pierwotnie wyłącznie przy opalaniu lokomotyw węgla z Jaworzna, który sprowadza silniejsze wydobywanie iskier, dodawać jeszcze inne gatunki węgla.

Według nadchodzących sprawozdań wykazują te ze względów ostrożności poczynione zarządzenia pod względem powstrzymywania iskier korzystne rezultaty, należy się przeto spodziewać, iż cel zamierzony t. j. możliwe zapobieżenie pożarom, zostanie osiągnięty.

JW. Marszałek. Poseł Henzel zechce zdać sprawę ze skrutynium dokonanego wyboru do komisji gorzelnianej.

P. Henzel (czyta). Głosujących 82. Absolutna większość 42. Jednogłośnie wybrani pp.: Czajkowski, Gross, Wolański Erazm, Polanowski, Szeptycki, Jaworski i Zamojski.

JW. Marszałek. Komisya więc wybrana; proszę, aby członkowie komisji zaraz po posiedzeniu byli łaskawi się ukonstytuować.

Przystępujemy do porządku dziennego. — Pierwszym punktem jest pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o projekcie posta-

wienia gorzelnii i eksploatacy torfu w Dublanach. (Al. 85.)

Sprawozdawca p. Rybicki ma głos.

Sprawozdawca p. Rybicki. Wnoszę aby sprawozdanie to odesłane było do komisji gospodarstwa krajowego.

JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu co do formalnego traktowania? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, podaję pod głosowanie. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału kraj. z czynności w przedmiocie przemysłu krajowego. (Aleg. 86.)

Sprawozdawca p. Rybicki ma głos.

Sprawozdawca p. Rybicki. Wnoszę, aby do sprawozdania również odesłano do komisji gospodarstwa krajowego.

JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, podaję pod głosowanie; kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie wniosku posła Żuka Skarszewskiego w przedmiocie ułatwień dla młodzieży w wieku popisowym przy udzielaniu pozwoleń na zawieranie ślubów małżeńskich. (Aleg. 87.)

Wnioskodawca p. Skarszewski ma głos

P. Żuk - Skarszewski Zbyt często powtarzają się wypadki, w których młodzież należąca do wieku popisowego wojskowego czyni starania o pozwolenie do zawarcia ślubów małżeńskich. Jednakże, jak dowody stwierdzają, owe podania po największej części nie odnoszą skutku, pomimo, że nie zachodzi obawa, aby proszący mógł być żołnierzem i mogę śmiało powiedzieć, że w dziesięciu wypadkach zaledwie jeden uwzględniono mimo udowodnienia koniecznych potrzeb, które ustawą wojskową są przewidziane i do szeregu tych są zaliczone, które zezwalają na zawarcie ślubów małżeńskich.

Nie są to rzadkie wypadki, owszem zbyt często się powtarzające. Znane są niewątpliwie bardzo dobrze wielu kolegom z tej Wysokiej Izby i pomimo udowodnienia potrzeby doznają odmowy. Namiestnictwo jest w moc ustawy wojskowej §. 47. uprawnione do udzielania w wyjątkowych wypadkach konsensu ślubnego, jednakże należy zaliczyć taką przychylną odpowiedź

do nadzwyczaj rzadkich i wyjątkowych wypadków.

Władza krajowa zwykle bada w takim razie, czy proszący o konsens ślubny nie ma siostry lub jakiej krewnej, któraby była w stanie prowadzić mu gospodarstwo kobiece i zwykle po stwierdzeniu, że nie ma krewnej odmawia mu z dodatkiem, że może sobie nająć sługę płatną do załatwiania czynności gospodarstwa kobiecego. O ile jednakże sługa płatna zastąpić zdoła gospodynię wiejską, doświadczenie codzienne za nadto jaskrawo to stwierdza.

Wiadomo bowiem, że ani dozór nad czeladzią, ani nad robotą nie jest możliwy przez sługę najętą w ten sposób, jak przez własną gospodynię. Ani też można powierzyć jej czy to klucze od komory lub innych schowków, lub w ogóle jakich bądź ruchomości wartościowych gospodarstwa wiejskiego.

Liczne bardzo przykłady mógłbym na to zacytować, ale niech mi wolno będzie tylko z tych rażących a stwierdzonych oryginalnymi dowodami, przytoczyć jako dowód, że się takie wypadki powtarzają i że warunki ustawą wojskową przewidziane nie bywają uwzględniane.

O ile doszło do mej wiadomości z okręgu wyborczego mego a także i z powiatu sądeckiego, miały miejsce następujące wypadki:

Niejaki Franciszek Gerard z Gołkowiec, wniósł prośbę w r. 1883. o konsens do zawarcia ślubów małżeńskich. Odmówiono mu na podstawie tego, że posiadając 25 morgów własnego gruntu odziedziczonego, może sobie stosowną gospodynię nająć. Jak wspominałem już, warunki nie są w praktyce codziennej do zrealizowania.

Drugi podobny wypadek był: Niejaki Józef Kwiatkowski, naczelnik gminy Chomranice, starał się dwukrotnie dla pupila i synowca swego Błażeja Kwiatkowskiego, o konsens ślubny i odmowną dostał odpowiedź, pomimo tego, iż tenże utrzymuje swą małoletnią siostrę i jest właścicielem odziedziczonego gruntu, a jako taki otrzymał dekret dziedzictwa i mimo to prośba jego nie odniosła żadnego skutku.

Nawet w tym wypadku, gdyby był rzeczywiście zdatny do wojska i asenterowany, mógłby należeć tylko do zapasowej rezerwy, a w tym wypadku, gdyby był asenterowany, mógł się żenić będąc nawet w pierwszej klasie, podczas gdy nie będąc asenterowanym, jest tego dobrodziejstwa pozbawionym.

Inny wypadek w Żbikowicach, powiatu Sądeckiego, gdzie Jan Dadoł, również utrzymujący swoją matkę wiekową, złożył dowód, że ojczym jego nałogowy pijak, trwoni cały ruchomy majątek w czasie nieobecności tego młodzieńca.

Józef Grzegorzek także nie uzyskał pozwolenia, mimo, że utrzymuje rodziców wiekowych, niezdolnych do pracy i sam jest właścicielem gruntu ośmiomorgowego.

Jan Bazylak i niejaki Jan Nieć z Poręby, jednak, właściciel gruntu, utrzymujący niedołęzną i niezdolną do pracy matkę — sam zaś na odziedziczonej zagrodzie bez gospodyni istnieć nie może, i wielu innych także w tem samym położeniu, będących właścicielami gruntu i mając do utrzymania czy to małoletnie rodzeństwo, lub rodziców niezdolnych do pracy nie zostało uwzględnionych.

Ostatni wypadek, jaki przed paru miesiącami miał miejsce w Sądeckim powiecie a nawet w moim sąsiedztwie, gdzie Jan Waligóra będąc już w trzeciej klasie wieku popisowego, jednakże nie wyszedł jeszcze z klasy, gdyż wychodzi dopiero w 1886. roku, wniósł prośbę, umotywowaną należycie, złożył dowód, że jest właścicielem gruntu, że utrzymuje niezdolną do pracy matkę, a następnie będąc narzeczonym, już tytułem przyszłego posagu narzeczonej otrzymał kwotę kilkaset zł. na uregulowanie gospodarstwa i na usunięcie długów niektórych, które ciążyły na nim.

Sądzę, że był to aż nadto dostateczny dowód, ustawa przewidziany i zaliczony do tych, które Rząd krajowy ma wszelkie prawo i winien go uwzględnić, i do wyjątkowych ustawą przewidzianych wypadków zaliczyć.

Nie uczynił tego jednak i otrzymał tenże Jan Waligóra odmowną odpowiedź.

Wydział Rady powiatowej Sądeckiej, znając kilka wypadków tego rodzaju zbyt rażących, uważał za stosowne i konieczne odnieść się do Wysokiego Prezydium Namiestnictwa ze stosownem przedstawieniem, czyniąc uwagę, że to nie są pojedyncze oderwane wypadki, ale się często powtarzające nie tylko w powiecie, ale nawet w całym kraju.

Przy tej sposobności podniesiono raz jeszcze sprawę Jana Waligóry. Odpowiedź jednakże nie odniosła pożądanego skutku. Jan Waligóra miał wskazaną drogę rekursu do Ministerstwa, którą

drogę z powodu wyniszczenia finansowego i zbyt wielkich wydatków, jakie były połączone z pierwotnem podaniem, zaniechać musiał.

Jeśli w dodatku weźmiemy na uwagę, że koszta połączone z takim podaniem, są nazbyt wygórowane, jeśli weźmiemy na uwagę, że jeden arkusz udowodnienia familijnego często bardzo wysokich opłat stemplowych wymaga, albowiem każdy członek rodziny musi być wykazany, musi być dokonany wyciąg z jego metryk chrztu w arkuszu familijnym i stemplem 50 ct opatrzony, nareszcie wszelkie inne zmiany każdego członka rodziny, czy to zaślubin czy śmierci, takim samym stemplem 50 ct. muszą być opatrzone, skutkiem czego zdarza się, że arkusz familijny na kilka, często zaś na kilkanaście zł. marek stemplowych wymaga.

Miałem nawet w ręku tego rodzaju arkusz familijny, który za 15 zł. jedynie tylko stempli wymagał.

Wziąwszy dalej na uwagę, że proszący o konsens ślubny, oprócz marek stemplowych i kosztów połączonych z nim, ponosi znaczne koszta czy to na podanie, udając się do pisarza lub jakiegoś odpowiedniego indywiduum w mieście, trudniącego się tego rodzaju pisarstwem, nie tylko kilkumilową drogę musi sam odbywać, czas od pracy zaniedbywać, musi świadków sprowadzać w odległości kilku mil, którym wynagradza stratę czasu, fatywę, płaci podwoły, w dodatku zmuszony jest załączyć wszelkie wymagane dowody, zatem wyciąg z listy asenterunkowej, świadectwo lekarskie, i wiele innych załączników, musi je również markami stemplowymi po 50 ct. zaopatrzyć. To są powody, że w takim wypadku nie jest nic dziwnego, jeżeli się zdarza, iż koszta podania pojedynczego o konsens ślubny od 15 do 20 a nawet 30 złotych wynoszą. Mogę przedstawić Wysokiej Izbie i tę okoliczność, że przedewszystkiem duchowieństwo zasiadające w tej Wysokiej Izbie, a zajmujące się duszpasterstwem po parafiach najlepsze dowody może złożyć, ile wypadków się przedstawia, w których arkusze familijne nie raz 15 ale 20 a nawet i 30 zł. kosztują.

Badając tę sprawę nieco bliżej, zadałem sobie pracę, ażeby się przekonać, ile w ciągu roku całego tego rodzaju podań bywa wnoszonych przez ludzi w klasach popisowych będących. Przyszedłem do wiadomości, że przeciętnie dziennie jest 4 do 5 takich wypadków.

Wziąwszy na uwagę, jak to wprzód powiedziałem, że na 10 wypadków zaledwie jeden bywa uwzględniany — zestawivszy cyfrowy dowód pokazuje się, że w 365 dniach, wzięwszy zaledwie po 4 podań przecięciowo dziennie, ilość wniesionych podań rocznie przedstawia się na 1.460 rocznie. Przypuściwszy mierne przecięcie kosztów pojedynczego podania przeciętnie na 15 zł., wynosi koszt wydatków dla ludności w klasach popisowych 21.900 zł. Wziąwszy dalej na uwagę, że z tej kwoty zaledwie jedna mała częśćka bo tylko 146 jako jedna dziesiąta część całości bywa uwzględniana, z tego wynika w końcu, że w 1.314 wypadkach były owe petycje bezskutecznie wnoszone, a koszt 19 700 zł. co najmniej, daremnie wydany.

Otóż w przekonaniu, że sprawa ta odnosi się wyłącznie do włościan, temsamem sędzę, że szanowni koledzy — w obecnym składzie Wysockiej Izby - z kuryi mniejszej własności wybrani, uznają za stosowne w obec swych wyborców i całego kraju, ażeby wszelkie dolegliwości, usterki i różne potrzeby niezbędne, a włościan blisko dotyczące, przedstawiali w tej Wysockiej Izbie celem zaradzenia złemu, pozwalam sobie przeto wniesić (czyta):

Wysoka Izba raczy uchwalić:

„Sejm wzywa c. k. Rząd, aby podania o konsens ślubny umotywowane należyście przez petentów w wieku popisowym będących wnoszone, były uwzględniane, arkusze zaś wyjaśnienia familijnego, uważane jako jedna całość, uległy tylko jednemu stemplowi“.

Pod względem formalnym upraszam o przekazanie mego wniosku komisji administracyjnej.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta co do formalnego traktowania. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisji administracyjnej o petycji Reprezentacji powiatowej w Nowym Sączu w przedmiocie pomnożenia liczby weterynarzy powiatowych i sprawowania policyi weterynarskiej ze strony gmin. (Al. 88.)

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz (zaczyna czytać sprawozdanie z al. 88.)

P. Zawadzki. Wnoszę uwolnienie od czytania sprawozdania.

JW. Marszałek. Gdy się nikt temu nie sprzeciwi, proszę od odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz (czyta):
Komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Wzywa się c. k. Rząd, by jak najrychlej pomnożył liczbę systemizowanych posad weterynarzy powiatowych.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, by zbadał, czyli sprawowanie policyi weterynarskiej ze strony gmin zabezpiecza należyście interesa kultury krajowej, i odpowiednie wnioski Sejmowi przedłożył.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

JW. Marszałek. Z kolei następuje: Sprawozdanie komisji drogowej o petycjach a mianowicie:

o petycjach Wydziału powiatowego w Myślenicach i gminy Budzów tegoż powiatu o udzielenie subwencji z funduszu krajowego na rekonstrukcję dróg gminnych. Sprawozdawca poseł Wincenty Gnoiński ma głos.

Sprawozdawca p. Wincenty Gnoiński (czyta):

Sprawozdanie

komisji drogowej o petycjach Wydziału powiatowego w Myślenicach i gminy Budzów tegoż powiatu, o udzielenie subwencji z funduszu krajowego na rekonstrukcję dróg gminnych.

Wysoki Sejmie!

Wydział powiatowy Myślenicki wniósł prośbę do Wysokiego Sejmu o udzielenie bezzwrotnego zasiłku z funduszu krajowego w kwocie 4000 zł. na rekonstrukcję dróg gminnych, tegoroczną powodzą w miesiącu Lipcu zniszczonych, w miejscowościach Budzów, Sulkowice i Grzechyni; równocześnie zaś podała i gmina Budzów prośbę o udzielenie subwencji na naprawę drogi głównej komunikacyjnej z Sucho-Zembrzyc na Budzów do Krakowa prowadzącej, w którym to podaniu oblicza kosztą naprawy tej drogi wraz z budową mostów na 5492 zł.

Sprawa subwencyonowania dróg gminnych i powiatowych unormowaną już jest okólnikiem Wydziału krajowego, wydanym na podstawie uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 13. Paździer-

nika 1882 i w okólniku tym z dnia 22. Grudnia 1882. wyrażone są warunki, pod jakimi zasiłki z funduszu krajowego na cel budowy lub rekonstrukcyi dróg gminnych udzielane być mogą, przy czem położono szczególny nacisk na dołączenie do każdej prośby o subwencję preliminarza potrzeb, sposobu pokrycia kosztów budowy i zapewnienia późniejszego utrzymywania drogi subwencyonowanej.

Gdy ani Wydział powiatowy Myślenicki, ani gmina Budzów nie przedłożyły pod tym względem żadnych technicznych danych, na podstawie których możliwe by było powzięcie uchwały co do potrzeby i wysokości żądanej subwencji na rekonstrukcyę dróg gminnych, przeto komisya drogowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Petycyę Wydziału powiatowego w Myślenicach i gminy Budzów, o zasiłki z funduszu krajowego na rekonstrukcyę dróg tegoroczną powodzą zniszczonych, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i do załatwienia po myśli okólnika Wydziału krajowego z dnia 22go Grudnia 1882“.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji drogowej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji drogowej o petycji gminy Mikuliczyna, w przedmiocie przeniesienia zapory mytniczej z Mikuliczyna do Podleśniowa. Sprawozdawca p. Brykczyński ma głos.

Sprawozdawca p. Brykczyński (czyta):
Sprawozdanie

komisji drogowej o petycji gminy Mikuliczyna, w przedmiocie przeniesienia zapory mytniczej z Mikuliczyna do Podleśniowa.

Wysoki Sejmie!

Zważywszy, iż petycja gminy Mikuliczyn o przeniesienie zapory mytniczej z Mikuliczyna do Podleśniowa nie daje dostatecznych podstaw do wydania jakiegokolwiek orzeczenia, i wskazuje za konieczną potrzebę wyjaśnienia i dokładnego zbadania całej sprawy na miejscu,

komisya drogowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę gminy Mikuliczyn do L. 270 p. przekazuje się Wydziałowi krajowemu do odpowiedniego załatwienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji drogowej co dopiero odczytany, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji drogowej o petycji miasteczka Podwołoczysk, w przedmiocie zniesienia zapory mytniczej wśród miasteczka położonej. Sprawozdawca p. Brykczyński ma głos.

Sprawozdawca p. Brykczyński (czyta):

Sprawozdanie

komisji drogowej o petycji miasteczka Podwołoczysk, w przedmiocie zniesienia zapory mytniczej wśród miasteczka położonej.

Wysoki Sejmie!

Zważywszy, iż identyczna petycja gminy miasteczka Podwołoczysk, w roku zeszłym uchwałą z dnia 23. Października przekazana Wydziałowi krajowemu, przez tenże po osiągnięciu opinii tak Rady powiatowej jako też i Starostwa w Skafacie odmownie a słusznie załatwioną została,

Zważywszy, iż stosunki miejscowe od roku zeszłego w niczem nie doznały zmiany,

komisya drogowa wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Nad petycją miasteczka Podwołoczysk do L. 199 p. o zniesienie zapory mytniczej, przechodzi się do porządku dziennego.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji drogowej zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisji prawniczej o petycji gminy Jezierzany w przedmiocie ustanowienia c. k. Sądu powiatowego w Jezierzanach. Sprawozdawca p. Żarski ma głos.

Sprawozdawca p. Żarski (czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej o petycji gminy Jezierzany o ustanowienie Sądu powiatowego w Jezierzanach.

Wysoki Sejmie!

Daty statystyczne wskazują, że Galicya, osobliwie wschodnia, posiada tak rozległe okręgi

sądowe, jak prawie żadna inna prowincya państwa austriackiego. Uwaga ta odnosi się przede wszystkim do okolic górskich naszego kraju, a zżemu temu starał się Wysoki Sejm w latach ostatnich licznemi uchwałami zaradzić; nadto jednak i na równinach kraju naszego wiele znajdujemy Sądów, które w interesach sprężystości w wykonywaniu agend na mniejsze okręgi winneby być podzielone.

O ile rzut oka na mapę i tabele statystyczne wykazywałyby, należą do tych za wielkich okręgów sądowych okręgi otaczające gminę Jezierzany, zkad też z góry uważać można petycję tę za rzekomo uzasadnioną; gdy jednak jedynym materiałem w tej sprawie komisji prawniczej przedłożonym, jest dotąd jedynie petycja gminy Jezierzany, gruntowne zaś zbadanie sprawy wymaga, aby przed postawieniem merytorycznego wniosku spytane zostały o opinię w tej mierze władze administracyjne i sądowe, tudzież zebrany cały materiał przyczyniający się do możliwości dokładnego orzeczenia o potrzebie i jej rozmiarach, przeto wnosi komisya prawnicza:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Petycję gminy Jezierzany przekazuje się Wydziałowi krajowemu do wszechstronnego zbadania, z poleceniem przedłożenia odpowiedniego wniosku na najbliższej sesji sejmowej.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji prawniczej co dopiero odczytanym, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji prawniczej o petycji Zwierzchności gminnej i gwarectwa w Jaworzniu jakoteż gmin okolicznych, o ustanowienie nowego c. k. Sądu powiatowego z siedzibą w Jaworzniu. Sprawozdawca poseł Żarski ma głos.

Sprawozdawca p. Żarski (czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej o petycji Zwierzchności gminnej i gwarectwa w Jaworzniu i gmin okolicznych, o ustanowienie nowego c. k. Sądu powiatowego z siedzibą w Jaworzniu.

Wysoki Sejmie!

Z licznych petycji wpływających do Wysockiego Sejmu o utworzenie nowych Sądów po-

wiatowych, nie zawsze nacechowanych względami wyłącznie rzeczowemi, korzystnie wyróżnić się zdaje petycja gminy i gwarectwa w Jaworzniu i gmin okolicznych o utworzenie nowego Sądu powiatowego z siedzibą w Jaworzniu.

Okręg sądowy Chrzanowski bowiem, do którego wszystkie wspomniane gminy należą, liczy 46.659 mieszkańców, należy więc do największych, a gdy z natury spraw, sądom powiatowym normą jurysdykcyjną przekazanych, wynika, że sprawy te winny być jak najrychlej załatwiane, a doświadczoną jest rzeczą, że najlepiej i najszybciej funkcjonują Sądy o małych okręgach, przeto petycja Jaworzna korzystne pod tym względem robi wrażenie. Gdy zaś z drugiej strony przeciw niej przemawia nie wielka stosunkowo odległość Jaworzna i gmin okolicznych od Chrzanowa, i w ogóle zachodzą warunki tak za jak i przeciw żądaniu Jaworzna przemawiające, gdy dalej dotąd opinie organów rządowych i autonomicznych w tym względzie nie są znane, gdy wreszcie snadnie okazać się może przy bliższym zbadaniu, że w okolicy tej gęsto zaludnionej jest jeszcze stosowniejsza na siedzibę Sądu miejscowość, przeto jasno okazuje się uzasadniona też w ustawodawstwie potrzeba zbadania tej sprawy w kierunkach powyższych przez Wydział krajowy, w skutek czego wnosi komisya prawnicza:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Petycję gminy i gwarectwa w Jaworzniu i gmin okolicznych, o utworzenie nowego c. k. Sądu powiatowego z siedzibą w Jaworzniu, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania z wezwaniem, by w tej sprawie na najbliższej sesji sejmowej swe sprawozdanie i wnioski przedłożył.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji prawniczej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisji prawniczej o petycji gminy Pokropiwny powiatu Brzeżańskiego, o wydzielenie jej z okręgu c. k. Starostwa powiatowego i Sądu obwodowego w Brzeżanach jakoteż z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kozowej, a przyłączenie do c. k. Starostwa powiatowego i c. k. Sądu obwodowego i powiatowego miejsko-delegowanego w Tarnopolu.

Sprawozdawca p. Żarski ma głos.

P. Żarski (czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej o petycji gminy Pokropiwny powiatu Brzeżańskiego, o wydzielenie jej z okręgu c. k. Starostwa powiatowego i Sądu obwodowego w Brzeżanach i c. k. Sądu powiatowego w Kozowej, a przyłączenie do c. k. Starostwa powiatowego i c. k. Sądów obwodowego i powiatowego miejsko-delegowanego w Tarnopolu.

Wysoki Sejmie!

Gmina Pokropiwna podnosi, że będąc położoną na samym krańcu powiatu politycznego Brzeżańskiego a sądowego Kozowskiego, ma znacznie bliżej do Tarnopola jak do Brzeżan i Kozowy, w skutek czego petycyonuje o powyższe przeniesienia.

Gdy jednak w tym względzie dotąd ani interesowany obszar dworski, ani dotyczące władze polityczne sądowe i autonomiczne swej opinii nie objawiły, przeto wnosi komisya prawnicza:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Petycję gminy Pokropiwna, o wydzielenie z okręgu c. k. Starostwa powiatowego i c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach i c. k. Sądu powiatowego w Kozowie, a przydzielenie jej do okręgu c. k. Starostwa powiatowego i c. k. Sądu obwodowego i powiatowego miejsko-delegowanego w Tarnopolu, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania z wezwaniem do przedłożenia sprawozdania na najbliższej sesji sejmowej.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji prawniczej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisji petycyjnej o petycyach Grzegorza Czaykowskiego i innych członków Rady powiatowej Turczańskiej, jakoteż Ruskiej narodnej Rady w Turce, w przedmiocie urzędowania tamtejszej Rady powiatowej. (A1 89.)

W zastępstwie sprawozdawcy p. Merunowicza, p. ks. Dr. Kopyciński ma głos.

P. Ks. Dr. Kopyciński (czyta sprawozdanie z aleg. 89. z wnioskiem):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Petycyę Grzegorza Czaykowskiego i tow. i stowarzyszenia „Narodna Rada“ w Turce l. s. 476 i 477 odstępuje się Wydziałowi krajowemu do urzędowania w myśl §. 48. ust. o repr. powiatowej“.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z wnioskiem komisji zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek komisji jest przyjęty.

Porządek dzienny wyczerpany.

Następne posiedzenie odbędzie się w Poniedziałek. Jest to wprawdzie ruskie święto, ale Najprzewielebniejszy ks. Metropolita zezwolił na odbycie posiedzenia. Posiedzenie zacznie się jednak dopiero po odbytem nabożeństwie o godzinie 12. w południe.

Porządek dzienny będzie następujący (czyta):

Porządek dzienny

14. posiedzenia, III. sesji, V. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie w Poniedziałek 21. Grudnia 1885. o godzinie 12. przed południem.

I. Sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunku funduszu propinacyjnego za rok 1883.

Sprawozdawca p. Skałkowski.

II. Sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszy samoistnych (niedotowanych), budżetem nieobjętych za rok 1883.

Sprawozdawcy pp. K. Badeni i Bobrzyński.

III. Sprawozdanie komisji górniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych.

Sprawozdawca p. Skrzyński.

IV. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego w sprawie petycji Zarządu Towarzystwa kółek rolniczych, o przyznanie subwencji z funduszy krajowych w kwocie 2.000 zł.

Sprawozdawca p. J. Gnoiński.

V. Wybór Członka Wydziału krajowego i zastępcy Członka Wydziału krajowego przez posłów z kuryi gmin wiejskich.

VI. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o petycyach, a mianowicie:

1. o petycji gminy Kępa rzeczycka, w powiecie Tarnobrzeskim, w przedmiocie wykonania budowli ochronnych na rzece Sanie;
2. o petycji właścicieli dóbr Łowczówka, w powiecie Tarnowskim, Mojżesza i Gabryeli Kahane, w przedmiocie regulacji rzeki Białej;
3. o petycji gminy Bobrek, powiatu Chrzanowskiego, w przedmiocie udzielenia subwencji krajowej na zabezpieczenie brzegów Wisły w tej gminie;
4. o petycji Spółki wodnej dla regulacji Nowego Brnia, w przedmiocie uznania tego przedsięwzięcia za krajowe.

Sprawozdawca p. J. Tarnowski.

VII. Sprawozdanie komisji drogowej o petycjach, a mianowicie:

1. o petycji Wydziału powiatowego w Cieszanowie, w przedmiocie polecenia Wydziałowi krajowemu uskutecznienia wypłaty kwoty 666 zł. 66 ct., tytułem należności przypadającej na fundusz krajowy na budowę dojazdu kolejowego w Lubaczowie;
2. o petycji gminy Zalesia, powiatu Czortkowskiego, o zmianę projektu budowy gościńca krajowego, zamiast z Jezierzan do Kolendzian, z Jezierzan na Zalesie do Szmanekowic.

Sprawozdawca p. W. Koziebrodzki.

VIII. Sprawozdanie komisji prawniczej o petycjach, a mianowicie:

1. o petycji gminy Chyrów w sprawie przeniesienia siedziby c. k. Sądu powiatowego ze Starejsoli do Chyrowa;
2. o petycji gminy Justkowice w przedmiocie wyłączenia z c. k. Starostwa Tarnobrzeskiego i c. k. Sądu powiatowego w Rozwadowie, a przyłączenie do c. k. Starostwa i c. k. Sądu powiatowego w Nisku;
3. o petycji gminy Kijowiec wraz z obszarem dworskim, o wyłączenie tejże gminy z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mikołajowie, a przyłączenie do c. k. Sądu powiatowego w Żydaczowie;
4. o petycji gminy Żółni i innych o wyłączenie tychże gmin o obręb c. k.

Sądu powiatowego w Łańcucie i Leżajsku, a utworzenie natomiast osobnego c. k. Sądu powiatowego z siedzibą w Żółni.

Sprawozdawca p. Siengalewicz.

IX. Sprawozdanie komisji szkolnej o petycjach, a mianowicie:

1. o petycji (obciążającej budżet) Felicji Korosteńskiej, starszej nauczycielki 6-klasowej szkoły klasztornej w Starym Sączu, o udzielenie w drodze łaski emerytury;
2. o petycji Rady szkolnej miejscowej gminy Płaszowa, powiatu Wielickiego, w przedmiocie podniesienia płacy nauczyciela w Płaszowie;
3. o petycji grona nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych w Wieliczce, w przedmiocie podwyższenia płacy;
4. o petycji nauczycieli szkoły ludowej w Strzyżowie, o przyznanie wyższej kategorii płac;
5. o petycji grona nauczycieli w Czudcu, o przyznanie wyższej kategorii płac;
6. o petycji Alojzego Kapłońskiego, nauczyciela z Szerzyn, o przyznanie płacy wyższej kategorii;
7. o petycji Zarządu głównego Towarzystwa pedagogicznego w sprawie przyznawania dodatków za kierownictwo;
8. o petycji Wincentego Wałaszkiwicza o przyznanie dodatku do pensji;
9. o petycji Julii Gołąb, nauczycielki młodszej, o posadę nauczycielki starszej;
10. o petycjach Rad szkolnych miejscowych w Chełmku, w Bieczynie, w Libiążu Wielkim, w Libiążu Małym, w Rozkochowie, w Kwaczale, w Szczakowej, w Długoszynie, w Ciężkowicach i grona nauczycielskiego szkoły w Jaworzniu, o podwyższenie płacy nauczycieli w tych miejscowościach.

Sprawozdawca p. Małecki.

11. o petycji Jana Józefowicza, nauczyciela szkoły ludowej etatowej w Długiem, powiatu Sanockiego, o uznanie czasu służby od 1. Września 1862. do 14.

- Grudnia 1866., jako poczytalnego do emerytury;
12. o petycji Jana Zasadniego, emerytowanego nauczyciela w Krakowie, o przyznanie mu w drodze łaski całej emerytury lub przywrócenie go do czynnej służby;
 13. o petycji Jana Kowala, emerytowanego nauczyciela, o podwyższenie dotychczasowej emerytury ze względu na 48 lat służby;
 14. o petycji Józefa Lebiezkiego, byłego nauczyciela w Kościelcu, powiatu Chrzanowskiego, o przyznanie mu emerytury;
 15. o petycji Franciszka Zabierzowskiego, emerytowanego nauczyciela w Toniach, powiatu Krakowskiego, o doliczenie mu jednego roku emerytury;
 16. o petycji Pawła Lorcha, emerytowanego nauczyciela z Lutowisk, powiatu Brodzkiego, o podwyższenie płacy emerytalnej.

Sprawozdawca p. Romanowicz.

Posiedzenie to będzie prawdopodobnie ostatniem przed świętami.

Posiedzenie zamknięte.

Koniec posiedzenia o godzinie 12. minut 15.